

Dramatyczna walka o życie 12 letników w nurtach Dunajca

Niebezpieczna przygoda wydarzyła się onegdaj 12-osobowej grupie letników, którzy przebywali łodziami przełom Dunajca w Pieninach. W chwili, kiedy łódź nr 138, a właściwie związane 4 czolina z wydrażonych pni, przepełnione letnikami, znajdowały się nieopodal Trzech Koron — nadszedła wysoka fala, zatapiając czolina. Nadzwyczaj wartki w tym miejscu nurt Dunajca roztrząsał czolina.

Zmagającym się z prądem dotkliwie pokaleczonym pasażerom zatopionych czółen pomogli z pomocą znajdujący się na przeciwnym brzegu turyści czescy. Tylko ich szybkiej interwencji należy zawdzięczać, że wypadek nie pociągnął za sobą śmiertelnych ofiar.

Sygnaly radarowe na Księżyc

We wtorek brytyjska stacja radarowa w Malvern w Anglii środkowej przesyłała via Księżyc sygnaly do laboratorium badawczego w stanie Texas (USA). Sygnaly odbiły się od Księżycy i przebiegły odległość około 800 tys. kilometrów dotarły do wspomnianego laboratorium amerykańskiego. (PAP)

5 mln uczniów pójdzie do szkoły

Już za tydzień rozpoczyna się nowy rok szkolny. 1 września przekroczy próg sal lekcyjnych 756 tys. pierwszoklasistów; ogółem w roku szkolnym 1959—60 w szkołach podstawowych uczyć się będzie 4.538 tys. młodzieży, tj. o 300 tys. więcej niż w roku ub. W szkołach średnich ogólnokształcących zdobywać będą wiedzę ok. 212 tys. uczniów. W zasadniczych szkołach zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty liczba młodzieży sięgać będzie blisko 250 tys. Wielu uczniów rozpocznie też naukę w szkołach zawodowych prowadzonych przez poszczególne resorty. (PAP)

WIAOMOŚCI sportowe

LONDŹCZYCY WYGRALI

Rozegrane przedwcześnie spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy reprezentacją Warszawy (II reprezentacja Polski) i Londynu zakończyło się pogromem naszej drużyny 8:0 (3:0). Bramki zdobyli: Conty — 3, Taylor i Hundle po 2 i Miller — 1.

Po remisie w Poznaniu porażka ta jest dużym zaskoczeniem. Okazało się niestety, że drużyna rezerwowa dużo odbiega od I reprezentacji Polski. Anglicy — jak to zresztą widać z wyniku — byli zespołem bezwzględnie lepszym. Z Polaków podobał się jedynie pomocnik Stachowiak.

PARADOWSKI NAJSZYBSZY NA ULICACH SZCZECINA

30 tys. mieszkańców Szczecina emocjonowało się we wtorek zaciętą walką kolarzy na trasie VI etapu Tour de Pologne. Trasa miała 100 km długości i prowadziła zamkniętym obwodem ulic Szczecina. Najlepszym okazał się Paradowski (Warszawianka), wyprzedzając na mecie zawodnika NRD Grunziga oraz Holendrowa Zilverberga i Enthovena.

WYNIKI SZÓSTEGO ETAPU

1. Paradowski 2:54,21; 2. Grunzig (NRD) 2:54,30; 3. Zilverberg (Holandia) 2:56,00; 4. Enthoven (Holandia) 2:56,00; 5. Kudra 2:56,00; 6. Bruning (NRD) 2:57,25; 7. Podobas 2:58,30; 8. Gazda (Flota) 2:58,50; 9. Oldenburg (NRD) 2:59,15; 10. Komuniewicz 2:59,20.

KLASYFIKACJA PO SZCZECIE ETAPACH

1. Podobas 23:02,26; 2. Gazda 23:06,11; 3. Snyder (Holandia) 23:16,27; 4. Koźlik 23:18,21; 5. Zilverberg (Holandia) 23:18,25. Dziś dzień przerwy.

Nie udało się natomiast wyłowić z wody znajdującej się w zatopionych czółach odzieży, przedmiotów osobistych letników.

Chociaż o katastrofie niezwłocznie zawiadomiono Biuro Obsługi Spławów w Czorsztynie, przedstawiciele PTTK nie przybyli. Warto tu jeszcze dodać, że kiedy poszkodowani letnicy przybyli do Czorsztyny, aby opatrzyć okaleczenia, okazało się, że na przystani nie ma nawet podręcznej apteczki.

Przed kilku laty w podobnej katastrofie zginęły dwie osoby. Wiele się wówczas mówiło i pisało o konieczności należytego zabezpieczenia czół przed wywróceniem się lub zalaniem falą, jak również wskazywało się na potrzebę zakupu przez Biuro Spławów pasów ratunkowych. Nic jednak w tym kierunku nie uczyniono.

Marek Różycki
(Za „Życiem Warszawy”)

Nowe morze na mapie ZSRR

Budowana obecnie na Woldzie w pobliżu Stalingradu największa na świecie elektrownia wodna wyprodukowała w tych dniach pierwsze pół miliarda kilowatogodzin.

W kompleksie gotowych już urządzeń elektrowni znajduje się potężna tama długości 5 km, która przyczyni się do stworzenia morza stalingradzkiego. Obecnie trwa zaplanowane przyszłego morza.

Po całkowitym napełnieniu zbiornika w 1960 r., morze stalingradzkie rozciągać się będzie na przestrzeni 3470 km kw i pomieści 33,5 miliarda metrów sześć. wody.

Z terenów, które podlegają zatopieniu przeniesiono w inne miejsca 70 tysięcy budynków. Koszty tej przeprowadzki przekroczyły miliard rubli. (PAP)



Lina-olbrzym dla stoczni

W sosnowieckiej fabryce lin i drutu wyprodukowano linę stalową o nie wytwarzanej dotąd w Polsce grubości. Lina — olbrzym, jak ją nazywają pracownicy fabryki, spleciona została ze 180 drutów. Grubość liny wynosi 83 milimetry. Odpowiednio do swojej grubości, lina ta posiada wielką wytrzymałość na zrywanie równą 324 tonom.

Lina ta wykonana została na zamówienie przemysłu okrętowego. Używana będzie do wodowania wielkich statków oceanicznych o wyporności 10 tys. ton, budowanych w naszych stocznicach. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr. 203 (4841)

Eisenhower przybywa do Europy

Bonn, Londyn i Paryż w oczekiwaniu

Prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisenhower, rozpoczął w środę przed południem naszego czasu swą podróż do stolic zachodnio europejskich, która poprzedza wizytę Chruszczowa w USA i następnie Eisenhowera w Związku Radzieckim.

W związku z tą wizytą, kanclerz Adenauer przybył do Bonn prosto z urlopu.

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM

Krótko

A u nas?

Do szpitala w Kongo Belgijskim przywieziono 8-letnią dziewczynkę straszliwie poparzoną. Matka jej usiłowała wypędzić z dziewczynki „złe duchy”, przez umieszczenie dziecka blisko płomieni.

Hodowcy

Ludność jednej z wiosek na Nowej Gwinei postanowiła „rozmnazzać” pieniądze, składować banknoty w specjalnie do tego celu przeznaczonych schowkach. Do wioski wysłano urzędników, by wyjaśnili, że jedynym sposobem pomnażania pieniędzy jest produkcyjna praca.

Nago w piłkę

Towarzystwo telewizyjne „Vancouver British Columbia” nadało film-reportaż z klubu... nudystów. Pokazano tam szereg dyskretnych zdjęć nudystów, między innymi z gry w piłkę nożną.

Trup co 2 godziny

W ostatnich 48 godzinach na szosach Włoch poniosły śmierć 23 osoby. Większość zginęła w wypadkach samochodowych, które spowodował deszcz.

Prezydent USA podczas pobytu w Bonn otrzymał do dyspozycji trzy helikoptery.

Czwartkowe rozmowy Eisenhower — Adenauer przed odjazdem gościa amerykańskiego do Londynu mają być podobno wykorzystane do zaakcentowania przez kanclerza NRF potrzeby „solidarności Zachodu” zgodnie z koncepcjami bońskimi.

LONDYN (PAP)

Prezydent Eisenhower przybędzie do Londynu z Bonn w czwartek 27 sierpnia wieczorem. Jego pobyt w Wielkiej Brytanii potrwa 6 dni. Program londyńskiej wizyty Eisenhowera został już opublikowany — ale jak słychać — może ulec pewnym zmianom w szczegółach.

Na środę rano przyszłego tygodnia wyznaczono odjazd prezydenta do Paryża.

PARYŻ (PAP)

Przygotowanie doniosłych rozmów z prezydentem Eisenhowerem była w środę omawiane przez Radę Ministrów pod kierownictwem prezydenta de Gaulle'a. Kulminacyjnym punktem tych rozmów ma być dzień 3 września. Wśród obserwatorów podkreśla się, że wizyta Eisenhowera w Paryżu może się stać najważniejszą częścią jego podróży do stolic zachodnio-europejskich a to z tej choćby przyczyny, że Paryż dzieli od Waszyngtonu znacznie więcej niż od Londynu.

cej rozbieżności, aniżeli Londyn i Bonn.

Konsulat USA w Poznaniu

POZNAN (PAP)

W wyniku porozumienia zawartego między Rządem PRL i Rządem Stanów Zjednoczonych, zostanie otwarty we wrześniu br. konsulat generalny PRL w Chicago.

Zgodnie z tym porozumieniem, rozpocznie też w najbliższym czasie działalność konsulat USA w Poznaniu.

Ambitne zamierzenia wielkopolskich PGR-ów

Wielkopolskie PGR-y, które w okresie zakończonym niedawno roku gospodarczego osiągnęły największy w kraju dochód, wynoszący ok. 90 mln. zł, opracowały już plan na rok 1959—60. Zakłada on osiągnięcie zysku w wysokości 113 mln. zł.

Zjazd rozpatrzy projekt statutu kółek rolniczych

Kilkutygodniowa dyskusja nad projektem statutu kółek rolniczych dobiega końca. Jej uczestnicy wnieśli wiele istotnych poprawek i wniosków do projektu, które zostaną przed stawione na krajowym zjeździe kółek rolniczych, rozpoczynającym obrady 3 września w Warszawie.

Uznając projekt statutu w zasadzie za słuszny, chłopcy wysuwali w czasie zebrań dyskusyjnych pewne wątpliwości. Zwłaszcza jeśli chodzi o punkty dotyczące współpracy kółek z radami narodowymi tzw. składki lustracyjne, wkładów pieniężnych oraz spraw własności kółka. (PAP)

Wielki rak

23 dkg ważył rak złowiony w Nidzie przez Edwarda Banaka z Rudnik pow. Kielce.

W tegorocznym sezonie Banak złowił już 800 kg raków. Drugi specjalista od połowów — Michał Kapusto z Niecieślawic pow. Busko złowił 700 kg raków. (PAP)

Oszczercstwa wobec Wietnamu

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu złożył oświadczenie, ujawniające właściwy cel oszczerczych wystąpień proamerykańskich reakcyjnych kół Laosu wobec DRW.

Oświadczenie stwierdza, że koła rządzące Laosu bezustannie oczerniają Demokratyczną Republikę Wietnamu twierdząc, że „podejmuje ona zbrojne ataki” na królestwo Laosu. Koła te fabrykują także inne insynuacje, aby ukryć prawdę o sytuacji w kraju i uniknąć odpowiedzialności za jej zaostrenie. Oszczercstwa mają na celu utorowanie drogi do jeszcze większej ingerencji USA w sprawę Laosu w celu przekształcenia tego kraju w amerykańską bazę wojskową dla przygotowania nowej wojny w Indochinach.

Oświadczenie przytacza konkretne fakty potwierdzające, iż taki właśnie jest cel USA i laotańskich władz królewskich.

Rząd DRW zdecydowanie domaga się niezwłocznego położenia kresu tego rodzaju posunięciom i przestrzegania porozumień genewskich w sprawie Laosu oraz wznowienia działalności międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie. (PAP)

Pokaz i aukcja zwierząt hodowlanych w Naramowicach

Inf. wł.
Uartym już od kilku lat zwyczajem odbędzie się w okresie Targów Jesiennych pokaz i aukcyjna sprzedaż młodych zwierząt zarodowo-hodowlanych w Naramowicach. Wystawione będą cieliczki, jałowice, buhaje, knury, loszki, owce i drób z najprzedniejszych gospodarstw hodowlanych w Wielkopolsce — państwowych, spółdzielczych i prywatnych.
Otwarcie pokazu nastąpi 6 września br. o godz. 15, aukcje natomiast rozpoczną się 8 września — na drób i owce, 9 września — na loszki, buhaje i knury, 10 września — na jałowice. (kj)

Członkowie Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Kominiarzy w Szczecinie do pracy wyruszają na motocyklach.

CAF — fot. Weczer

*

Na naszym zdjęciu przystań dla łodzi przy Ostrowie Lednickim (powiat Gniezno). Niedawno z inicjatywy konserwatora wojewódzkiego — mgr. J. Łomnickiego pletwonurkowie zbadałi brzegi, ujawniając resztki mostu, który przechodził przez tę wyspę. Prócz tego nurkowie wydobyli szlom (helm), ostrze do dzidy i kilka innych pamiątek, zachowanych na dnie jeziora Lednica. Odkrycie to stanowi dużą rewelację dla świata naukowego.

Fot. — K. Przychodzki



Cytas
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

PRODUKTY SPOŻYWCZE

Zaopatrzenie sklepów w produkty spożywcze jest w znacznym stopniu uzależnione od tego jakie ilości zboża i żywea (trzody i bydła) dostarczą na rynek rolnicy. Jak w chwili obecnej przedstawia się sytuacja w tej dziedzinie handlu?

A więc zboże. Skup rozpoczął się już w lipcu. Przez cały okres do 22 sierpnia skupiono w kraju z gospodarki chłopskiej 120 tys. ton, z PGR-ów 55 tys. ton. Analogicznie w woj. poznańskim skupiono 60 tysięcy ton z gospodarki chłopskiej i z PGR-ów 10 tysięcy ton. W porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego skupiono w naszym województwie o 34 tysiące ton więcej. Wysoce pozytywny objaw. Fałszywy od skupu przewidyja że nie powinno być trudności w wykonaniu planu sierpniowego.

Odmienność sytuacji jest natomiast w skupie zwierząt rzeźnych. Lipcowy plan krajowy został wykonany przez rolnictwo zaledwie w 79 procentach.

Przypuszczać należy, że codzienne kłopoty gospodyń domowych z mięsem nie będą jeszcze w tym miesiącu złagodzone. Jest jednak nadzieja na najbliższe miesiące. Wprowadzona uchwała Rady Ministrów podwyżka cen za żywiec, zwiększenie dostaw pasz treściwych — których brak najbardziej w tym roku rolnicy odczuwali i co w głównej mierze przyczyniło się do spadku pogłowia trzody chlewnej — oraz inne korzystniejsze warunki hodowli i tuczu przyniosą w efekcie wzrost pogłowia, a zatem i dostaw na rynek. Będzie materiał na dia hodowców są bowiem znaczne, zmieniające zasadniczo kalkulację kosztów wychowu i tuczu trzody chlewnej. Łącznie z premiami i dodatkami okresowymi podwyżka wynosi od 24 sierpnia około 1,90 zł na kilogram.

Toteż, ostrożnie licząc, teraz tuczu, biorąc pod uwagę fakt że miały nasilenie prac polowych, poprawy zaopatrzenia rynku w mięso należy się spodziewać w drugiej połowie listopada. W zależności od warunków miejscowych, w niektórych okolicach proces ten może być przyspieszony. A więc horoskopy na przyszłość dość pomyślne.

Jan Ryszewski

Kolejki linowe w Karkonoszach

Turyści i wczasowicze, przebywający w Karkonoszach będą mogli za kilka dni korzystać z pierwszej w tym rejonie kolejki linowej. Jest to

Bójka na ulicach Nowego Jorku

W niedzielę wieczorem w jednej z dzielnic Nowego Jorku stoczyły bitwę na rewolwery dwie rywalizujące ze sobą bandy wyrostków. W czasie walki zginęła 15-letnia dziewczynka, a 6 innych osób odniosło rany.

Policja zatrzymała około 20 wyrostków. Odebrano im między innymi rewolwery-zabawki, który młodociani przestępcy odpowiednio przerobili.

Pięć minut przed dwunastą

10 pocisków dziennie na 1 armatkę przeciwpancerną...

26 sierpnia 1939 r. wojska niemieckie stały już na pozycjach wyjściowych, gotowe do zaatakowania Polski. Nagle akcję wstrzymano. Przyczyną tego był dokonany przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy — Ribbentropa, za pośrednictwem niektórych polityków skandynawskich, sondaż, czy nie uda się skłonić państw zachodnich do nowego Monachium. Jednakże sytuacja zaszła już zbyt daleko. Zachód ustępował zbyt mało, a Hitler żądał zbyt wiele. „Hitler, hazardzista — pisze francuski historyk Goutrad — decyduje się i wydaje fatalny rozkaz, który rozpęta drugą wojnę światową”.

Niemcy — zwłaszcza po zajęciu Czechosłowacji — mieli dosyć najnowszego sprzętu bojowego. Armia niemiecka liczyła więcej niż półtora miliona żołnierzy i oficerów, 2.500 czołgów i 2.000 samolotów. Tej drugoczęści potęgę Polska mogła przeciwstawić 38 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii i jedną brygadę pan-

cerno-motorową (druga w organizacji), około 400 czołgów i 425 samolotów.

Czterdzieści pułków kawalerii wznosiło tumany kurzu, dążąc ku granicy niemieckiej, ale w czteropułkowej Wołyńskiej Brygadzie pikt. Filipowicza, uważanej zresztą za jedną z najlepszych formacji tego rodzaju, było na 7.148 ułanów i strzelców konnych — łącznie z oficerami — zaledwie 94 ręcznych karabinów maszynowych, 9 granatników, 22 działa przeciwpancerne i 2 przeciwlotnicze.

Toteż mogła brygada dokonać cudów bohaterstwa w bojach między Częstochową i Wielunem, wstrzymać pod wsią Mokre (I—2 IX) natarcie najnowocześniejszej w Wehrmachcie 4 dywizji pancernej, zniszczyć 100 czołgów wroga, ale zwyciężyć nie mogła.

Ślub w asyście policji

Dramatyczne okoliczności towarzyszyły zaślubinom pewnej młodej pary na jednym z przedmieść Glasgow w Szkocji. Narzeczoną, która była katoliczką, została dosłownie w ostatniej chwili uprowadzona na siłę sprzed drzwi kościoła protestanckiego przez swe go ojca i brata, którzy nie chcieli dopuścić, aby ich córka i siostra poślubiła protestanta.

Do zawarcia związku małżeńskiego doszło dopiero przy pomocy policji, do której zwróciła się panna młoda zdecydowana poślubić swego narzeczonego.

(PAP)

Amerykańska

„zabawa w partyzantkę“

Komentator polityczny dziennika „Krasnaja Zwiezda” zamieścił artykuł, zatytułowany „Zabawa w partyzantkę”, w którym omawia fakt utworzenia w armii amerykańskiej specjalnych grup operacyjnych przeznaczonych do walki na tyłach wroga.

Autor artykułu stwierdza m. in. iż oddziały te są w rzeczywistości przeznaczone do działalności dywersyjnej na terytorium Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej w wypadku wybuchu wojny.

Zadaniem takiej grupy operacyjnej będzie przeniknięcie na tyły wroga i zorganizowanie tam „pułku partyzanckiego”. Następnym zadaniem będzie przeszkolenie składu osobowego tego „pułku” wyposażenie go w broń, amunicję, środki łączności itd. Po wykonaniu tych zadań grupa powinna opracować plany akcji, sprawować kontrolę nad przeprowadzanymi operacjami wojskowymi oraz koordynować akcję „pułku” z operacjami regularnych oddziałów wojskowych.

Pacyfikacja

W XIII dzielnicy Paryża 40-osobowa grupa chuliganów zorganizowała „wyprawę karną” na urzędników miejscowej poczty.

Chuligani uzbrojeni byli w łańcuchy od rowerów, łopaty i kilofy.

(PAP)

Armii polskiej brakowało amunicji. Autorzy wydanego w Londynie dzieła „Polskie Siły Zbrojne w II Wojnie Światowej”, piszą na 223 stronie pierwszego tomu, że na jedną polską armatkę przeciwpancerną przeznaczano dziennie 10 pocisków... A przecież czołgi niemieckie szły wielką falą.

Wspaniale walczyli we wrześniu polscy lotnicy. Ale nieliczne polskie samoloty nie miały gdzie lądować, brak było benzyny i koniecznych części zamiennych... Piechota dziesiątki kilometrów wędrowała po polnych drogach i, nim mogła sięgnąć wroga bagnietem, wyczerpany strzelec często dosłownie upadał ze zmęczenia.

Brak sprzętu, broni i planu kampanii, całkowite militarne i polityczne osamotnienie, a z drugiej strony drugoczęść przewaga wroga, oto sytuacja Polski w przeddzień 1 września 1939 roku.

Wojciech Sulewski

Lato w pełni - w Tatrach trenują narciarze



W Tatrach w okolicy Morskiego Oka nad Czarnym Stawem leżą jeszcze duże płatyny śniegu. Bracia Jasiewicz z AZS-u ustawiają tyczki słomowe na zboczach pokrytych śniegiem przeprowadzając treningi.

Na zdjęciu: Na treningu nad Czarnym Stawem.

CAF — fot. Olszewski

Ze świata wielkiej polityki

Trudna „jedność“

Jeśli wierzyć zachodnim agencjom prasowym — pro-dróż Eisenhowera do Europy coraz bardziej przeobraża się z konsultacji z sojusznikami w akcję dla ratowania zagrożonej jedności atlantyckiej.

Są i tacy komentatorzy, którzy na tej podstawie twierdzą, że dla uratowania tzw. jedności atlantyckiej należy jak najprędzej przerwać rokowania z ZSRR. Myśl ta przewija się przez wszystkie ostatnie przemówienia kanclerza Adenauera. W istocie rzeczy spory i sprzeczności, którymi tak gorliwie zajmuje się teraz prasa zachodnia, są tak stare, jak sam pakt atlantycki.

Podstawowe znaczenie mają tu sprzeczne interesy polityczne i gospodarcze poszczególnych członków NATO. Nawet „twarde” stanowisko Bonn wypływa zarówno z obawy, że odprężenie międzynarodowe położyłoby tamę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, jak i z obawy, że to z kolei zagroziłoby kluczowej roli w zachodniej Europie, jaką Niemcy Zachodnie zajmują obecnie na skutek swojego wkładu zbrojnego do NATO.

Rozmowy de Gaulle'a z Eisenhowerem w niewielkim

tylko stopniu dotyczyć będą przyszłych rozmów prezydenta Stanów Zjednoczonych z Chruszczowem. Piszę się natomiast wiele o tym, że de Gaulle zamierza przedstawić Eisenhowerowi długą „listę zażaleń”, wobec polityki USA i Anglii w odniesieniu do Francji.

LISTA ZAŻALEŃ

Zażalenia te dotyczą uporządkowanego ignorowania przez dwa rządy anglosaskie żądań, z jakimi rząd V Republiki występuje nie od dziś wobec swoich sojuszników.

Otóż rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie wykazują żadnej skłonności do tego, aby narazić na szwank swoje koncesje naftowe w krajach arabskich, przez udzielenie poparcia francuskiej kampanii w Algierze.

Londyn i Waszyngton niechętnym okiem patrzą na francuskie próby włączenia się do tzw. klubu atomowego wielkich mocarstw, nie życząc sobie jeszcze jednego konkurenta.

I wreszcie sprawa kierownictwa paktu atlantyckiego. Zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone zignorowały francuskie dążenia do zajęcia u ich boku miejsca w kierownictwie NATO.

Trudno przypuścić, żeby wszystkie te sporne sprawy dało się uregulować w czasie paryskiego spotkania de Gaulle'a z Eisenhowerem. Tymczasem jednak plony polityczne z tej sytuacji zbiera rząd brytyjski.

ADWOKAT DE GAULLE'A

Adenauer ma w czasie spotkania z Eisenhowerem wystąpić w roli adwokata rządu francuskiego. Będzie się domagał, aby Stany Zjednoczone wykazały bardziej ustępliwe stanowisko wobec żądań Paryża. Antagonizm pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią stał się w rękach polityków bożiskim narzędziem do walki z tendencjami do odprężenia międzynarodowego i w USA.

Jan Czarski

Posiedzenie Rady Unii

W przeddzień rozpoczynającej się w Warszawie 48 konferencji Unii Międzyparlamentarnej odbyło się posiedzenie Rady Unii.

Rada rozpatrzyła propozycje przedłożone jej przez Komitet Wykonawczy Unii, który obradował w dniu 25 bm. oraz podjęła decyzje w sprawie porządku obrad konferencji a także w sprawie przyjęcia do Unii grup parlamentarnych Demokratycznej Republiki Wietnamu, Nowej Zelandii, Wenezueli i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. (PAP)

Wykryto tajemnice wieku matuzalemowego

Węgierski inżynier dróg wodnych i archeolog — A. J. Kowacz, w czasie badania płaskowzgórza perskiego z polecenia rządu tatarskiego, zetknął się z plemiennymi koczowniczymi, którego wódz zapewnił go, że ma 640 lat. Zagadka tych lat wkrótce się wyjaśni. Ów wódz plemienia doświadczył 70 lat dobiegał wiek wszystkich swoich żyjących potomków i występował, jako dumny ojciec tak licznej rodziny.

W tej rachubie lat, która utrzymywała się od wieków wśród koczowniczych plemion Persji, Kowacz dopatruje się sposobu rachuby lat życia przez azjatyckie ludy wschodnie, co znalazło echo w bilizowaniu wieku Matuzalema w Biblii. (tł)

„Koziołki“

W wyniku komisyjnego sprawdzenia nadesłanych kuponów na 119 PGL „Koziołki” na dzień 23 bm., stwierdzono 6 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami:

nr pkt. odb. 3	nr band. 3794/I
nr pkt. odb. 9	nr band. 6642/I
nr pkt. odb. 36	nr band. 3585/III
nr pkt. odb. 105	nr band. 10719/II
nr pkt. odb. 114	nr band. 8303/II
nr pkt. odb. 153	nr band. 18801/II

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 19.490,— zł. Wygrane za cztery trafienia otrzymują 229 uczestników gry po 510,— zł. Wygrane za trzy trafienia otrzymuje 4.601 uczestników gry po 25,— zł. Właściciele kuponów z końcowym n-rem 380, oddanym na 119 grę, otrzymują z dodatkowego, drugiego losowania wygraną w wysokości po 177,— zł na kupony jednozakładowe, po 531,— zł na kupony trzyzakładowe i po 885,— zł na kupony abonamentowe.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu, poczynając od dnia 28 sierpnia 1939 r.

Pozostałe wygrane na terenie m. Poznania wypłacają punkty odbioru kuponów.

Następne losowanie, 120 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 30 sierpnia br. o godz. 12.30 w Kaliszu.

Jako dodatkowe nagrody, zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 116—120 gry: 2 telewizory, 10 premii wczasowych po 2.500,— zł, 5 motocykli, 3 rowery z importu, 5 pralek elektrycznych.

Napadli na kolegów

WARSZAWA (PAP)

Na wokandzie Sądu Wojewódzkiego Warszawy znalazła się sprawa dwóch b. pracowników MPA — kierowcy autobusowego Stanisława Koziry i b. konduktora Jana Bozka. Uzbrojeni w pistolet dokonali dwóch napadów na kasjerów swojego przedsiębiorstwa. W obydwu napadach nie odnieśli żadnych korzyści, gdyż w jednym wypadku nie umieli... otworzyć kasy pancernej, w drugim zbiegli spłoszeni przez przechodniów.

(PAP)

Dziwne praktyki

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zakończyła śledztwo w sprawie b. dyrektora i ordynatora szpitala powiatowego w Sokołowie Podlaskim — dr. Piotra Dziegielewskiego.

Jak wynika z materiałów śledczych, dr Dziegielewski uzależniał dokonywanie zabiegów chirurgicznych, a także przyjmowanie do szpitala od dodatkowych opłat. Domagał się płacenia kilkusetzłotowych haraczy od rodzin pacjentów orzebywających na leczeniu i korzystających z tytułu ubezpieczenia z bezpłatnych usług lekarskich.

Jak stwierdza akt oskarżenia dr Dziegielewski w ciągu kilku miesięcy swego urzędowania przyjął od swych pacjentów za leczenie w szpitalu ok. 6,5 tys. zł.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień. (PAP)

Ważne dla rodziców!

By szkoła była radością

Rozmowa z wybitną specjalistką w sprawach psychiki i zdrowia dziecka - dr Zofią Szymańską

— Co Pani, jako czołowy znawca psychiki i zdrowia dziecka, chciałaby przypomnieć rodzicom i nauczycielom w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym?

Słysząc to, pani doktor uśmiecha się i mówi mi o... małej kropki, która niegroźna w krótkim okresie czasu, po latach z powodzeniem wydrąży jednak najtwardszą skałę.

— Jakże są podstawowe życzenia Pani pod adresem szkoły?

— Marzę o tym, by w klasie nie było więcej niż 30 dzieci, by dzieci nie znaly w ogóle co to jest nauka na II i III zmianę...

— Z tym jednak musimy poczekać jeszcze ładnych parę lat — wtrącam.

— Tak, niestety... ale wiele zmian można wprowadzić znacznie szybciej niż to się robi dotychczas.

PROGRAMY NAUKI

Wzamy sprawę programów i metod nauczania. Programy są na ogół nieprzystosowane do poziomu dziecka.

Dom za dolary...

We Włocławku powstaje pierwszy na Pomorzu budynek, wzniesiony na terenie obywatela amerykańskiego, który za pośrednictwem Banku PKO pomaga swym krewnym w Polsce. Koszty, związane z budowaniem tego domu, opłacone zostaną w dolarach, przekazywanych wykonawcy robót przez Polską Kasę Opieki za pośrednictwem której zawarta została ta transakcja.

W bieżącym roku trochę się już co prawda w tej sprawie zmieni. Wprowadzono np. istotne zmiany w metodzie nauczania języków obcych, zwłaszcza w klasach młodszych, kładąc nacisk na praktyczne opanowanie języka, a nie wkuwanie reguł. Ograniczono poważnie zakres obowiązków wiodomości gramatycznych w klasie od I do IV itp. Najważniejsze jest jednak to, by podstawowa część wiadomości została przyswojona przez dziecko w szkole, a nie w domu.

Do czego to podobne, by 11-letnie dziecko musiało po 4-5 lekcjach w szkole, drugie tyle czasu poświęcać na odrobienie zadanych lekcji w domu?

Dalej. Trzeba uatrakcyjnić metody nauczania. Dziecko musi lubić chodzić do szkoły, musi ona być jego radością, terenem rozładowania jego napiętności i uzdolnień, a nie tylko miejscem, gdzie przykrym obowiązkiem. Wprowadzane na coraz szerszą skalę lekcje robót ręcznych, praktyczne zajęcia poglądowe w części postulat ten spełniają, ale do zrobienia jest jeszcze mnóstwo. Nie zawsze przy tym niezbędne są kosztowne pracownie, gabinety. Wystarczy odrobina energii, chęci, pomysłowości, by lekcję z nudnej, suchej „pilny” przekształcić w coś naprawdę frażującą dla dzieci. Nieraz wystarczy wyjście z dziećmi na lekcję do ogrodu, do Zoologu, lub dokonanie doświadczeń z fizyki dotyczących życia codziennego, aby pokazać jak bardzo na każdym kroku nauka jest człowiekowi potrzebna.

NAUCZYCIEL I DZIECI

Jeszcze jedna niezmiennie istotna sprawa. Nauczyciel powinien znać swoje dzieci. Powinien zwracać więcej uwagi na odrębności ich psychiki, charakteru, a także, w miarę możliwości, zainteresować się warunkami domowymi. Np. wpisując uwagę do dzienniczka, powinien orientować się, czy nie skazuje dziecka na dotkliwie cierpienia fizyczne w postaci tegich batów pasem, pozostawiających nieraz ciężkie następstwa psychiczne szczególnie u dzieci nerwowych, których jest b. dużo.

Wreszcie, rzecz bardzo ważna i niestety u nas zaniedbywana — dzieci mało zdolne i ociężałe umysłowo powinny mieć zorganizowaną pomoc w szkole, gdyż w przeciwnym razie zniechęcają się, pozostają poza nawiasem szkoły.

— Rola rodziców w procesie nauki dziecka jest również niezmiennie istotna.

— O, bardzo. Niestety, większość z nich nie zdaje sobie

z tego sprawy. Kochający skądinąd rodzice często uważają, że najważniejsze jest nakarmienie i ubranie dziecka. Nie doceniają natomiast momentu nauki swego dziecka. Nie przywiązują do tej sprawy odpowiedniej wagi. Cóż to dla nich jest oderwanie dziecka od lekcji, by np. wyniosło śmieci... lub „skoczyło na jednej nodze do sklepu”... To jest, niestety bardzo powszechny pogląd.

Rodzice w bardzo małym stopniu starają się racjonalnie zorganizować zajęcia dziecka. Na ogół dzień dziecka toczy się od przypadku do przypadku, lekcje odrabia się w ostatniej chwili, nieraz późnym wieczorem. Od rodziców przecież zależy w dużej mierze, czy w dziecku rozwinie się poczucie obowiązku szkolnego.

Notowała:

Agnieszka Suchecka

List z Olsztyna

14-letni dorobek olsztyńskiej literatury

Od pierwszych dni po wyzwoleniu, Warmia i Mazury ścigały dziesiątki pisarzy i dziennikarzy, historyków i poetów. Region olsztyński przyciągał, jak magnes. Jednych interesowały zagadnienia socjologiczne, innych — bohaterka postawa miejscowej ludności w latach niewoli, innych jeszcze naturalny i surowy urok tej ziemi, problematyka gospodarcza lub przeszłość historyczna. Na kanwie

tej przeszłości, na tle dzieł Warmii i Mazur lub piękna przyrody powstały w minionym czterastoletniu dzieła literackie takich pisarzy, jak: Stefan Sulima, Rymkiewicz, Putrament, Newerly, Paucka, Stępiński, Smolarski, Sobociński, Sumiński i wielu innych.

Od roku 1945, pomijając periodyczne publikacje, ukazało się na temat regionu olsztyńskiego i ludzi w nim zamieszkanych ponad 200 pozycji książkowych, przy czym poważną pozycję na ich liście stanowi beletrystyka. Dodajmy do tego pozycje działacza mazurskiego — Karola Małki („Jest dąb nad Mukrem”), Marii Zientary-Malewskiej, wydawnictwa karkowskie, przyrodnicze Wł. Puchalskiego („Bezkrwawe łowy” i „W kramie łabędzi”) oraz Wdowińskiego („Wśród puszczy i jezior”).

W okresie minionego czterastoletnia ukazało się w druku 10 zbiorów mazursko-warmińskich pieśni regionalnych, około 10 pozycji na temat sztuki ludowej Warmii i Mazur, 10 na temat szkolnictwa i kultury regionu olsztyńskiego, 21 pozycji na temat martyrologii bojowników-działaczy kulturalnych, społecznych i politycznych Warmii i Mazur, 50 prac historycznych, 20 na temat stosunków polsko-krzyżackich, 30 prac gospodarczych. Ponadto wydano 10 pozycji kartograficznych, językoznawczych i kalendarzy książkowych oraz 40 przewodników i informatorów turystyczno-krajoznawczych. Wspomnieć należy również o setkach opowiadań, utworów poetyckich, pieśniach i innych utworach, które ukazywały się w ogólnopolskich, zbiorowych wydaniach.

W ciągu minionego czterastoletnia, region olsztyński zdobył sobie trwałe miejsce w literaturze polskiej. (ZAP)

Spółdzielcze budownictwo w roku 1960

W 1960 r. spółdzielcy pragną wybudować około 41.800 gotowych izb, a więc około 13.860 mieszkań oraz ponad 56 tys. izb w stanie surowym. (W roku bieżącym ma być oddanych 30.000 gotowych izb — 10 tys. mieszkań, i 45.000 izb w stanie surowym).

Realność tych założeń zależy głównie od wysokości przyznawanych kredytów bankowych. Na rok przyszły kredyty te dla całego budownictwa ze środków własnych ludności ustalone zostały w wysokości 2.720 mln. zł. Dla realizacji inwestycyjnych zamierzeń spółdzielców konieczna jest suma sięgająca bez mała 2 miliardów złotych. Czy środki w tej wysokości zostaną im przyznane? API

„Policjanci i złodzieje“

Tych dwu panów nie musimy Wam chyba przedstawiać. Dość powiedzieć, iż oni obaj zostali sobie przedstawieni w jednym filmie, będąc: Fernandel — żandarmem, Toto — kontrabandzistą. Dodatkowych kapitałnych okazji do scen humorystycznych dostarcza usytuowanie akcji filmu w małej, górskiej wiosce na granicy Włoch i Francji, granicy — dzielącej osadę na dwie części, niekiedy w poprzek jednego budynku. I kontrabandzista i żandarm wpadają w związku z tym w poważne tarapaty, z których jednak udaje im się oczywiście bez szwanku wydostać, bo... „Prawo jest prawem” — jak mówi tytuł filmu.

Stary znajomy

Ponad dwadzieścia lat krąży już po ekranach świata jeden z najlepszych filmów młodzieżowych — „Przygody Tomka Sawyera”. Ci, którzy przed wojną, z wypiekami na twarzy, śledzili przygody sympatycznego choć nieznośnego rówieśnika, dziś zaprowadzą już na ten film swoje własne pociechy i... na pewno nie będą się nudzić. Film nie zestarzał się ani trochę, podobnie jak Tomek, jego kolega-niepoń Hock i mała „ukochana” Betty.

Film jest — jak wiadomo — adaptacją słynnej książki Marka Twaina, pełnej nie tylko humoru i dowcipnych scen, lecz również satyry społecznej, skierowanej np. przeciwko korupcji murzyńskiej, bigoterii, przekupstwu, kółuństwu.

(wch)

Kobiety „bez głosu“

Jak wynika z danych statystycznych, opublikowanych przez ONZ, kobietom przysługują prawa głosowania w 71 krajach świata, natomiast w 10 krajach są one tego prawa pozbawione. Do krajów — gdzie kobiety są „bez głosu”, należą przede wszystkim niektóre kraje muzułmańskie, jak: Afganistan, Iran, Irak, Arabia Saudyjska, Jemen, Jordania i Libia. W Europie „wyodróżnia się” pod tym względem — Szwajcaria i Lichtenstein. W Ameryce Łacińskiej kobiety są pozbawione prawa głosu tylko w Paragwaju.

Także w niektórych spośród 71 krajów, gdzie kobiety mają prawo głosu, jest ono w wielu wypadkach ograniczone. W Portugalii mogą głosować tylko wykształcone kobiety, podczas gdy od mężczyzn nie wymaga się cenzusu naukowego. W Egipcie kobiety muszą osobicie składać podania — aby zarejestrowano je na liście wyborców. W Monako i w Tunezji pozwala się kobietom głosować tylko w wyborach do rad miejskich.

Warto przypomnieć, że pierwszym krajem, gdzie kobiety otrzymały prawo głosowania w wyborach powszechnych, była Nowa Zelandia (w 1893 roku). Następnie prawo to zostało przyznane kobietom w Australii (w roku 1902) oraz w Finlandii (w roku 1906). W Szwecji kobiety głosowały w wyborach do rad miejskich już od 1863 roku.

W Stanach Zjednoczonych kobiety miały prawo głosu tylko na terytorium Wyoming, gdzie przyznano im to prawo w 1869 roku. Całkowite prawo głosu uzyskały kobiety amerykańskie dopiero w 1920 roku, na podstawie tzw. dwunastej poprawki do konstytucji. (API)

Najnowszy przebój włóknarzy

Przebojem mody damskiej stały się produkowane przez zakłady przemysłu bawełnianego w Łodzi tkaniny na spodnie z szerokimi, wzorzystymi, wielobarwnymi szlakami.

W okresie jesieni lekkie tkaniny bawełniane i jedwabne zastąpione zostaną tkaninami welwetowymi. (PAP)

MIESZANKA prasowa

Francja będzie wkrótce sprowadzała z Ameryki samochody, skonstruowane przez Polaka Franciszka Piaseckiego. Są one wyposażone w smigła, mogą zabierać do czterech pasażerów i rozwijać na godzinę szybkość 80 km na ziemi i 150 km w powietrzu.

W klinikach radzieckich skonstruowano aparaty słoneczne, koncentrujące promienie za pomocą 250 do 300 luster. Posługując się tymi aparatami można leczyć z dobrymi wynikami ischias, astmę bronchialną, żylaki i wiele innych chorób.

Sahara zajmuje jedną czwartą powierzchni Afryki, a więc jest największą pustynią świata.

Jeden z domów towarowych w Nowym Jorku oferuje swym klientom sztuczne gumowe pośladki, dzięki którym błędna rzekomo wdzięku Marilyn Monroe.

Na liczącej 300 tysięcy mieszkańców wyspie Malta czynnych jest 45 kin, w których wyświetla się codziennie nowe filmy.

Ledyczek w powiecie Złotów jest najmniejszym miasteczkiem w Polsce, gdyż liczy zaledwie 500 mieszkańców.

W Chinach zaczęto produkować tkaniny o zapachu róż, fiołków lub mięty. Podobno zapachy te są trwałe i pozostają po praniu.

Parasol noś i przy pogodzie



W bież. roku została uruchomiona w Słupsku fabryka parasolów. Do końca roku, nowy zakład dostarczy na rynek 2.500 tys. parasolów. Fabryka powstała w ramach współpracy gospodarczej — Łódź — Słupsk i podlega Miejskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Terenowego.

Na zdjęciu: kontroler techniczny — S. Zehryk, sprawdza wyprodukowane parasole.

CAF — fot. Tyminski

Konkurent

„Mazowska” i „Ślaska”?

Z inicjatywy ZMS w Inowrocławiu powstaje w tym mieście reprezentacyjny zespół pieśni i tańca pod nazwą „Kujawy”.

Zespół „Kujawy” kultywować będzie kulturę muzyczną opartą na motywach regionu kujawskiego.

Zespół do którego napływają w dalszym ciągu liczne zgłoszenia chłopców i dziewcząt z okolicznych wsi rozpocznie pracę artystyczną w pierwszych dniach września. (PAP)

Tu poczta wczasowa!

Na wschód od „wodnego zagłębia” Mazur, już za Śniardwami, Giżyckiem i Puszczą Piską ciągnie się spory szmat ziemi suwalsko-augustowskiej. Tutaj, na Wigrach i w Augustowie istnieją wprawdzie od kilku lat żywotny ośrodek turystyki wodnej, prowadzone są szkółki żeglarskie, a nowy dom wypoczynkowy PTTK nad jeziorem Necko iść może w konkury z przodującymi obiektami tego typu w najbliższej atrakcyjnych ośrodkach wczasowych Polski, ale turystyczna sława tego zakątka Polski wciąż jeszcze jest rzeczą przyszłości, a i sama ziemia i jej problemy dla niejednego mieszkańca zachodnich i południowych części kraju stanowią jeszcze prawdziwą „terra incognita”. W mijanych kajakami, nieliczonych zresztą stanicach — co drugi chyba wczasowicz to mieszkaniec Warszawy; trochę jest także ze Śląska, z Białegostoku, a nawet Wybrzeża. Natomiast mieszkańcy Poznania i Wielkopolski, podobnie jak szeregu innych regionów kraju — należą tu jeszcze do istot znanych jedynie dzieciom szkolnym z lekcji ojczyźnej geografii.

Nie mam zamiaru wytykać w tym miejscu inercji, braku zaintereso-

Terra - nadal incognita

wania, atawizmu lądowego poznaniaków, bo to wszystko nieprawda; jak głoszą statystyki, okręg nasz śmiało zaliczyć można do jednego z najbardziej żywotnych w popularyzacji i wykorzystaniu turystyki, w tym również turystyki wodnej, opartej głównie o bazę Szwajcarii Kaszubskiej i Mazur.

Nie zaszkodzi jednak mała porcja propagandy — tym bardziej uzasadniona, że zarówno osobiste, jak też w oparciu o zasłyszane na miejscu sady znanych obywateli — uważam, że krajoznawstwo — w szczególności suwalsko-augustowskie ze swym jeziorno-leśnym i polnym motywem — przetrasta sasiadujące z nim Mazury o głowę — obojętnie czyją.

Na augustowskim kanale jest siedem śluz. Na jednej z nich informacja głosząca, że budował ją Lewel, „generał inżynierii”. Służowanie (złoty osiemdziesiąt od kajaków, najmniej — trzy kajak) — na przekór tym, którzy na innych szlakach musieli przy takich zaporach przenosić cały swój kajakowy dobytek — okazuje się dodatkowym walorem turystycznym, dostarczającym nader różnicowanych wrażeń. Przy jednej śluzie — autentycz-

ny marynarz w uniformie, przy drugiej — same tylko dzieci, inną znów obsługują kobiety. Wszędzie jednak pokonanie różnicy poziomu wody przebiega szybko i sprawnie. Dodajemy do tego, że na całej trasie Suwałki — Dąbrówka — Kamionka — Wigry — Czarna Hańcza — Kanał Augustowski — Białe — Augustów, komarów szukać by można w wyborach do rad miejskich. Chybaż?

Jeśli chwyciło — nie zapomnijcie, proszę, na przyszły rok zabrać ze sobą w Augustowskie — książeczek autostopu. Wprawdzie budowana obecnie kolej Sokółka — Kamienna Nowa skróci o blisko 70 kilometrów drogę z Augustowa do Białegostoku (a stąd — do Warszawy) — ale nie zawadzi przy okazji poznać bliżej ten kraj. Zobaczyć spławny drzewa na rzekach i kanałach. Obejrzeć kombinat bawełniany w Zambrowie. Pogadać z Tatarami w Sokółce. Zapolować na raki pod Ełkiem. Posłuchać opowiadań byłych kopistów o walkach z Niemcami w pamiętnym wrześniu. Poznać dzieje „rzeczypospolitej sztabińskiej”.

Karol Rzemieniecki

Lustracja kierowniczką szkolną w „lekcyjnym” ogródku uczennicy Reni Chojnackiej w Wierzei.

Fot. — autor

Mechanizacja to bardzo dużo

ale jeszcze nie wszystko

W związku z uchwałami II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL, dużo się mówi i pisze o mechanizacji rolnictwa. Na ten cel przeznaczają się ogromne fundusze. Słusznie, bardzo słusznie. Maszyny, traktory, motory ułatwiają ludziom na wsi pracę i przyspieszają przebieg poszczególnych czynności. Ale to jeszcze nie wszystko. Czego zatem brakuje? Oświaty i jeszcze raz oświaty. Ogólnokształcącej i zawodowej przede wszystkim...

Wiele uwag usłyszałem na ten temat przy okazji zwiedzania dwuzimowej (trzysemestralnej) Szkoły Rolniczej dla dziewcząt w Szamotułach. Nauka trwa tam łącznie 17 miesięcy w trzech semestrach — dwóch zimowych po 5 mie-

Kultura na codzień

Na pierwszych tegorocznych zawodach sportowych juniorów — jeden z klubów ofiarował zwycięzcom w nagrodę książki „Grzechność na codzień”. „Grzechność na codzień”. Czy byli zadowoleni? Chyba — tak. Autor tej książki, prowadzący stałą rubrykę w „Przekroju”, otrzymuje wiele listów od młodzieży z zapytaniami, jak się zachować w określonej sytuacji, jak się ubrać na daną okazję, czy przysłać teściową całując się w rękę, albo czy w teatrze obowiązuje strój wieczorowy.

Wprawdzie niektóre formy i konwenanse współczesności towarzyszący wielu ludzi uważa za dzisiaj za „drobnomieszczański przeżytek”, niemniej jednak trzeba sobie uświadomić, że niezależnie od poglądów na ten temat, kultura dnia codziennego zawsze obowiązuje.

Ale różnie z tym u nas bywa. Są tacy, którzy uważają się za osoby wysoce kulturalne — tylko dlatego, że idąc na spacer w dzień świąteczny kładą na siebie to, co mają najlepszego i najpiękniejszego. Te same osoby można spotkać w dniu powszednim, jak w poplamionych ubraniach tą samą trasą, tym samym świątecznym deptykiem spieszą do pracy. Nie każdego stać na czystość i dbałość o swój wygład.

O ile jednak przyzwyczajaliśmy się do „form kawiarniarnych”, o tyle ciągle jeszcze traktujemy świetlice i kluby pracownicze po macoszemu. W końcu jeden z zarządów klubów (a był to zarząd klubu pracowniczego w Bielawie koło Dzierżoniowa na Dolnym Śląsku) zdecydował się wydać zarządzenie, zabraniające wpuszczania osób w kombinazonach roboczych. Autorzy zarządzenia przeżyli: chwile obaw, czy wprowadzenie obowiązkowego stroju „cywilnego” nie obniży frekwencji. Okazało się, że od tej pory więcej osób zaczęło się gnać do tego miejsca spotkań towarzyskich.

Na kulturę dnia codziennego składa się wiele rzeczy — słowa „DZIĘKUJE” i „PROSZĘ”, ustąpienie osobie starszej miejsca w tramwaju, autobusie, poczekalni; takie zachowanie się w lokalach publicznych, jakie nie zwracało by uwagi pozostałych; i strój, podkreślający zarówno szacunek dla otoczenia, jak i dla siebie samych. (API)



sięcy i jednego letniego, 7-miesięcznego. Określana jest w nomenklaturze oświatowej, jako szkoła zawodowa II stopnia. I chyba trafnie. Kierunki nauczania? Posłuchajmy, co na ten temat mówi kierowniczka, zamierzająca w swoim zawodzie, nauczycielka — p. Zofia Wilniewicz:

— Obok języka polskiego, matematyki, fizyki, biologii, jako przedmiotów, rozszerzających nabytą w szkole podstawową wiedzę ogólną, uczymy nasze dziewczęta na semestrach zimowych: ogrodnictwa i sadownictwa, przetwórstwa owocowo-warzywnego, gotowania, pieczenia, racjonalnego odżywiania, kroju i szycia, zootechniki ze szczególnym uwzględnieniem hodowli drobiu, trochę rolnictwa i maszynoznawstwa. Poza tym duży nacisk kładziemy na kwestię wychowania, higieny otoczenia i higieny osobistej. Mamy do dyspozycji wcale nieźle urządzone kuchnie, gdzie pod nadzorem nauczycielek dziewczęta sprawdzają praktycznie swe umiejętności teoretyczne.

— To wszystko odnosi się do semestrów zimowych. A ów — letni, 7-miesięczny?

— Chciałam właśnie o tym powiedzieć. Pierwszy semestr rozpoczęliśmy 1 listopada 1958 r. Mamy 45 uczennic. Gdy 30 marca odechodziły do domów, na gospodarstwa rodzicielskie, każda otrzymała konkretne zadania praktyczne do wykonania. To jest właśnie ten system, program nauczania. Dajemy możliwość zastosowania wiedzy teoretycznej w konkretnych warunkach danego gospodarstwa, odmiennych na pewno od warunków w dużym gospodarstwie szkolnym. A więc prowadzenie wczesnych ogródków warzywnych i kwiatowych, konkursowy wychów drobiu, układanie racjonalnych jadłospisów dla całej rodziny, opisywanie gospodarstwa i czynności wykonywanych w tym okresie, robienie zapraw i konserw warzywno-owocowych samodzielnie...

— Samodzielnie? Po 5 miesiącach teorii puszczacie już młode uczennice na pełne wody samodzielności?

— Bez obaw. Samodzielność ta jest kierowana, nadzorowana i kontrolowana przez nauczycielki i wykładowców przedmiotowych. — Co pewien czas jeżdżymy do naszych uczennic, badamy postępy, udzielamy wskazówek, rozmawiamy z rodzicami, pomagamy w konkretnych pracach. Możemy pojechać i przekonać się...

niedbane. W prowadzonych jadłospisach rodzinnych bardzo dużo mięsnych potraw, a serdecznie mało warzyw — mimo, że są bezpłatne, z własnego ogródka. Rozmaitość potraw, tak jak w szkole — można śmiało stawiać piętki, czwórki, ale również trójki z minusem. Niemniej w porównaniu z innymi, gospodarstwa uczniowskie wychodzą zawsze w lepszym świetle, widząc wyraźnie oddziaływanie szkoły, dodatni wpływ dziewczyny, która przez 5 miesięcy „liznęła” coś niecoś z naukowych, nowoczesnych prawideł gospodarowania.

Stosunek rodziców do nauki młodych? Różnie to bywa. W odwiedzinach rodzinnych jest jak najlepszy. Ojciec Reginy, tata Chojnacki w Wierzei powiedział: „Niech się uczy, to jest bardzo potrzebne w każdym gospodarstwie”. Przy lustracji postępów Antosi Pawlik, tata zachował obojętność, natomiast mama Pawlikowa pochwaliła się, że córka już samodzielnie szyje sobie sukienki i bluzeczki. To jej dała szkoła. W Wilkowie u Chermulów, panna Bożena utrzymuje w domu, na podwórzu, w ogródku, w hodowli idealny wprost porządek. Mimo, że mama jest chora, a tata zapracowany w polu od świtu do zmroku. Tam powinny się odbywać — według mnie — okresowe zjazdy uczennic szamotulskiej szkoły...

Kazimierz Jaźwiecki

Polacy na świecie

FUNDUSZ MICKIEWICZOWSKI

(Kanada) — Fundusz im. Adama Mickiewicza, powołany do życia przed trzema laty przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, udziela pomocy niezamożnym studentom oraz finansuje prace badawcze nad polską grupą etniczną Polskiego Instytutu Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Ponadto Fundusz pomaga polskim bibliotekom, chórom, zespołom tanecznym i teatralnym na terenie Kanady.

LOTNIK POLSKI — PRZEPLYNĄŁ ATLANTYK

(Tunezja) — Prasa polonijna przynosi szereg interesujących szczegółów w związku z wyczynem Krzysztofa Grabowskiego, który przeplynał samotnie łodzią Atlantyk. Podkreśla się też, że podczas wojny Grabowski służył w szeregach lotnictwa polskiego w W. Brytanii i za swe czyny bojowe został odznaczony orderem Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Grabowski płynął z Tangeru do Nowego Jorku na łodzi o długości 30 stóp. Nosiła ona nazwę „Tethys” i płynęła pod banderą tunezyjską, ponieważ Grabowski posiada obecnie obywatelstwo Tunezji. Droga z Tangeru do Nowego Jorku bez lądowania zajęła mu 85 dni czasu. Na pokładzie posiadał 40 galonów wody i 300 puszek z żywnością. W chwili dopłynięcia do portu zapasy nie były jeszcze wyczerpane.

Grabowski studiował na uniwersytecie w Chile. Mając 17 lat uczestniczył w śmiałej wyprawie na Antarktykę. Gdy zgłosił się w 1940 roku do lotnictwa polskiego w W. Brytanii, liczył 19 lat.

POMNIK ŻOŁNIERZY POLSKICH W BELGII

(Belgia) — W miejscowości Lommel jest cmentarz, na którym znajdują się liczne groby żołnierzy polskich poległych w czasie ostatniej wojny w walkach na tych terenach. Miejsowa Polonia co roku urządza na cmentarzu uroczystości ku czci poległych, których bohaterstwo upamiętniała dotychczas jedynie skromna tablica. Obecnie Towarzystwo Przyjaźni Belgijsko-Polskiej powołało specjalny komitet budowy pomnika. W Komitecie uczestniczą wybitne osobistości

Zwolnieni-zatrudnieni :::: Ile nas jest?

Stan zatrudnienia :::: Wzrost absencji :::: Z wydajnością pracy — dobrze :::: 14 razy więcej

● Opublikowane po raz pierwszy przez Główny Urząd Statystyczny dane o ruchu zatrudnienia w przemyśle państwowym, w grupie robotników wykazują, że liczba zwolnionych z pracy w 1958 roku w przemyśle państwowym wyniosła 765 tys., zaś przyjętych do pracy — 762 tys. Oznacza to, ni mniej, ni więcej, iż ok. 38 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle państwowym zmieniło pracę w ciągu roku.

● Dane o ruchu ludności w Polsce wykazują, iż kraj nasz liczy 29.121 tys. mieszkańców, w tym 15.079 tys. kobiet i 14.042 tys. mężczyzn. Przy obecnym tempie przyrostu naturalnego, Polska przekroczy liczbę 30 mln. mieszkańców już w 1961 roku.

● Stan zatrudnienia w gospodarce narodowej osiągnął w kwietniu br. najwyższy poziom (po przejściowym spadku, spowodowanym redukcją w związku z przerostami zatrudnienia) — mianowicie 7,466 tys. osób.

● Po długotrwałym okresie spadku nieusprawiedliwionej absencji w przemyśle państwowym (od drugiej połowy 1958 r. do marca br.) notuje się ponowny wzrost absencji nieusprawiedliwionej, a także chorobowej. Wzrost absencji tego typu jest szczególnie wyraźny w przemyśle górniczym oraz w budownictwie.

● Korzystnie przedstawiają się wskaźniki wzrostu wydajności pracy w Polsce. Wydajność pracy wzrasta niemal we wszystkich działach produkcji przemysłowej. Warto w tym miejscu wspomnieć o statystyce Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, według której Polska w marcu br. zajęła pierwsze miejsce w Europie pod względem wydajności wydobycia węgla kamiennego (liczonej w kg węgla na robotniczo-godzinę wszystkich górników), wyprzedzając swego ry-

wala — W. Brytanię. Statystyka ta nie obejmuje jednak Związku Radzieckiego. Wzrostowi wydajności w dobowym wydobyciu węgla kamiennego w Polsce towarzyszy stały wzrost urobku węgla w ogóle w porównaniu ze spadkiem wydobycia (W. Brytania, NRF) lub zastojem w jego produkcji w wielu krajach zachodniej Europy.

● Powyższe informacje warto jeszcze uzupełnić danymi statystycznymi o wzroście motoryzacji w Polsce. Według ostatnich obliczeń, Polska posiada 741 tys. pojazdów mechanicznych wszelkiego typu (samochody, ciągniki, autobusy, motocykle, motorowery itp.), w tym pojazdów prywatnych 523 tys. Przekroczyliśmy zatem poziom motoryzacji z okresu przedwojennego prawie 14-krotnie. (API)

Cebula, marchew i jabłka też przynoszą dewizy

Minęła północ, kiedy rozległy tereny truskawkowych plantacji oświetliły nagle bliski reflektorów. Wkrótce potem grupa osób zaczęła zbierać truskawki do małych lub białych koszyków i ładować je na stojące w pobliżu samochody. Co pewien czas samochody odjeżdżały szosą, prowadzącą do lotniska, gdzie zatrzymywały się przed stojącymi na skraju dużymi transportowymi samolotami. Tuż przed świtem samoloty z truskawkami odleciały do Berlina, Sztokholmu, Brukseli, Pragi i innych większych miast Finlandii i Norwegii. Przed godz. 7 ukazały się tam w sprzedaży polskie truskawki.

Istniejące od niedawna Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Centrali Spółdzielni Ogrodniczych „Hortex” realizuje również zamówienia do innych państw i to w coraz większych ilościach. W chwili obecnej całkowicie „panuje” na zagranicznych rynkach polska cebula, która z uwagi na warunki klimatyczne i glebowe oznacza się specyficznym, nie

Jesienna nowość

Plaszcze przeciwdeszczowe ze steelonu

Niewątpliwą atrakcją w sezonie jesiennym staną się, przygotowywane w dość znacznych ilościach przez przemysł odzieżowy, płaszcze przeciwdeszczowe z nowego rodzaju tkaniny. Jest to impregnowana tkanina steelonowa, produkowana przez przemysł jedwabniczy, w pięknych, pastelowych kolorach.

B. lekkie, składają się w niewielkie pakietki, Plaszcz sprzedawane będą w e-leganckich torebkach, wykonanych z tego samego co płaszcze rodzaju tkaniny.

Oto prawdziwy szlagier sezonu jesiennego. Oby tylu dystrybucja nie zawiodła.

(PAP)

belgijskie, m. in. przewodniczący obu izb parlamentu i burmistrz Brukseli.

SUKCES PLASTYKÓW W LILLE

(Francja) — Wielkim powodzeniem cieszyła się w Lille wystawa plastyczna, zorganizowana staraniem Towarzystwa Sztuki Polskiej w Paryżu. Wzięło w niej udział 33 polskich artystów, przebywających stale we Francji na czele z Alfredem Aberdamem, Józefem Czapskim i Mieczysławem Łurczyńskim. Wystawiono też rzeźby zmarłego ostatnio Franciszka Blacka. Wystawę zwiedziło ponad tysiąc osób, a miejscowa prasa francuska oceniła bardzo wysoko poziom wystawionych obrazów i rzeźb.

MORSTIN OPIEKUNEM

(Australia) — Koło Przyjaciół Teatru w Południowej Australii zwróciło się do Ludwika Hieronima Morstina z prośbą o objęcie patronatu nad Kołem. Morstin zgodził się objąć patronat i przesłał dla Koła parę swoich utworów. Program pracy Koła na bieżący sezon teatralny obejmuje wystawienie następujących sztuk: „Spadkobiercy” p. Rozmieszkii, „Przygoda florencka” Morstina, „Zemsta” Fredry oraz „Trzeci dzwonek” Jurandota. Ponadto planuje się wystawienie we wrześniu rewii. W celu uzyskania materiałów teatralnych zaplanowano czasopisma: „Teatr i Film” oraz „Przegląd Teatralny”.

PORADNIK ŚWIETLICOWY

W ramach wydawniczej działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną ukazał się ostatnio krótki poradnik świetlicowy pt.: „Blizie Ojczyzny”. Jest to poradnik dla zespołów artystycznych wśród Polonii Zagranicznej, napisany przez Jadwigę Gorzechowską. Poradnik w objętości 87 stron podaje w sposób dostępny podstawowe wiadomości i wskazówki do prac kulturalno-oświatowych w czytelniach, bibliotekach i świetlicach, do organizowania wieczorów słowno-muzycznych oraz prac w zespołach teatralnych i tanecznych. Poradnik jest ilustrowany licznymi fotografiami i grafikami, wzorami wycinanek, malowanek, ceramiki i tkanin ludowych itp.

spotykanym w innych państwach smakiem i aromatem. Najpoważniejszymi jej odbiorcami są Anglicy, którzy zamówili w tym roku 12 tys. ton cebuli. Niestety nie wykorzystujemy możliwości sprzedaży i nadal uprawiamy cebulę na zbyt małych obszarach.

Dużą popularność zyskały też sobie warzywa i inne ogrodnicze produkty. Czechosłowacja, Szwecja, Finlandia, Norwegia, NRF i NRF są od dawna odbiorcami naszej marchwi. Ze spółdzielni ogrodniczych, położonych w okolicy Raciborza, odchodzą w sezonie samochody z świeżymi warzywami do Czechosłowacji i Niemiec. Kraje skandynawskie i NRF interesują się warunkami kupna kalafiorów i innych ogrodniczych produktów. Na wielu stołach w Szwecji spotkać można coraz częściej przy spożywaniu obiadu polskie kompoty.

Polski miód jest smaczniejszy od dostarczanego przez Argentynę, Chile i Meksyk, które zajmują w światowym handlu tymi artykułami ważną pozycję i to jest jedną z przyczyn, że stosunkowo droższy miód polski powodzeniem opiera się na konkurencji.

Ciekawie też zapowiada eksport naszych miódów polnych, gdyż zaczynają się nam interesować kraje Bliskiego Wschodu. Koran zakazuje picia wina i innych napojów alkoholowych, ale nie wspomina o miodzie, a więc moment ten zaczyna być korzystny dla przedsiębiorców, zwłaszcza w Sudanie Libanie i zachęcać do eksportu tego napoju.

Stawiamy też pierwsze kroki w eksporcie kwiatów. Wysyłamy bowiem w sezonie świątecznym różę do Szwecji, Związku Radzieckiego, Związku na zaopatrzenie takich miast jak Moskwa, Leningrad i Sztokholm. Centrala utrzymuje również kontakty z międzynarodową organizacją kwiatową „Fleuror”, z którą w związku z czym można np. mówić w Brukseli, Londynie czy innym większym mieście na kuli ziemskiej wysłać kwiatów do kogokolwiek w Polsce i odwrotnie. Eksport „Hortex-u” stał się rośnie i obecnie jest około 8 razy większy niż przed dwoma laty.

Br. L

Pracownicy poszukiwani

Technologia drewna, wykształcenie wyższe lub średnie, z praktyką, stolarzy meblowych z przygotowaniem fachowym przyjmą zaraz Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. K6235

Głównego księgowego z praktyką w przedsiębiorstwie rolniczym na dobrych warunkach zaraz zatrudni POM w Świebodzinie Wlkp., Mieszkanie kawalerskie zapewnione. K6236

2 pracowników do obsługi suwnicy warsztatowej, 1 szlifierza narzędziowego i 1 ślusarza zatrudnia Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3, w Poznaniu, ulica Baltycka 52. K6271

Murarzy, zbrojarzy, cieśli, malarzy i robotników budowlanych przyjmie do pracy Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, Poznań, ul. Marchewskiego 128, Wietrów. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Robotnikom zamieszczeniowi zapewniamy zakwaterowanie. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany przyjęciem do pracy. K6363

Pracowników umysłowych do pracy sezonowej przy odbiorze buraków cukrowych, na okres kampanii 1959 r., zatrudni Cukrownia Głogów, województwo zielonogórskie. Podania wraz z życiorysem należy składać w Cukrowni Głogów — Noskowie w Głogowie, najpóźniej do dnia 10. 9. 1959 r. K6396

Starszego zaopatrzeniowca z długoletnią praktyką, ze znajomością branży metalowej, zaangażujemy od 1 października 1959 r.; spawaczy autogenicznych i elektrycznych z uprawnieniami BDT, tokarzy, frezerów, ślusarzy, elektryków, pełnokwalifikowanych i przyuczonych zaangażujemy zaraz względnie od 1 września br. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Działu Kadr Zakładu Remontowego Energetyki Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 11, IV piętro, pokój 98. K6400

Księgowego-bilansistę na stanowisko z-cy gł. księgowego zatrudni zaraz Zakład Wytworczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Gnieźnie, ul. Roosevelta nr 21. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz 3 lata praktyki w przemyśle względnie średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 6 lat praktyki w przemyśle. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkania nie zapewnia się. K6407

Traktorzystę, oborowego jako stałych i 10 pracowników sezonowych przyjmie zaraz PGR Wierchaczewo, poczta Otorowo, pow. Szamotuły, stacja kolejowa Półko (przystanek PKS, sklep na miejscu). Mieszkanie zapewnione. 23154g

Księgowego, kasjera, magazyniera, ogrodnika przyjmie zaraz Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Lubiechowie, Walbrzych 8. Podania wraz z życiorysem składać w Biurze Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego Lubiechów, Walbrzych 8, ul. Wrocławska 158, woj. Wrocław. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. 23155p

Pracowników po wyższych studiach humanistycznych (filologów, historyków), w Szczecinie i w miastach powiatowych woj. szczecińskiego, na stanowiska kierowników i instruktorów w powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych, zatrudni zaraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie. W miastach powiatowych mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie, ul. Dworcowa 8. K6413

Montera (na ciągniki), referenta do spraw państwa i ogumienia, technika normowania branży samochodowej, zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1. K6419

Kierowników sklepów i sprzedawców branży nabiałowej i piekarniczej zatrudni Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr. K6420

4 sprzątaczkę zatrudni od 1. IX. 1959 r. przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6450.

Dnia 24 sierpnia 1959 r. zmarł tragiczną śmiercią

Paweł Rogaczewski

dlugoletni i ofiarny pracownik.

W Zmarłym stracił miły i znanego współpracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br., o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja WARSZYWA - OWOCE P. P. W POZNANIU.

K6352

+

Dnia 25 sierpnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.

Jan Konieczny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrzebowa w żałobie

RODZINA

Poznań, ul. Kosińskiego 14. 29565g

Lato się kończy

wygrane w Toto-Lotku nigdy!

znowu 2 razy

po 867.442 zł

w Poznaniu i Katowicach

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH NR 3 W POZNANIU, ulica Baltycka nr 52 przyjmuje

uczniów do zawodu tokarskiego

Nauka trwa 3 lata.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczony 17 rok życia.

Wnioski, życiorysy, świadectwa szkolne oraz zezwolenia rodziców (opiekunów) kierować do Działu Zatrudnienia, pod adresem jak wyżej. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 7-15.

K6475

PRZEDS. PRODUKCJI POMOCNICZEJ BUDOWNICTWA TERENOWEGO W NOWEJ SOLI, ulica Matejki nr 25 telefon 266-360

SPRZEDA

z upłynięcia odbiorcom, spółdzielczym i prywatnym części zapasowe do silników S-82, S-60 oraz do samochodów marki „Skoda” (wszystkie typy) „Chevrolet”, „Chrysler”, „ZIS” 5, „Bedford”, „Willis”, „BMW”, „Star-20”.

Części nowe oglądać można w magazynie przedsiębiorstwa. K6508

Sprzedaz

Sprzedam warsztat stolarski dobrze wyposażony z kompletem maszyn. Zgłoszenia: Zborowska, Poznań, Małeckiego 6 m. 32. 29535g

Okazyjnie sprzedam siatke parkanową. Poznań-Debiec, Drużynowa 20. 23141p

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 16. 25200g

Maszynę do szycia beben kowa bez stołu — sprzedam. Poznań, Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 27942g

Sprzedam zakład fryzjerski (damsko-męski). Piaski, ul. Rynek 5. 23136p

Sypialnię nowoczesną tanio pilnie sprzedam. Jarocin, Walki Młodych 7 m. 5. 23139p

Maszynę „Singer” półkrawiecką — sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 1. 28385g

Okolo 25 ton kamieni pod fundament — tanio sprzedam. Poznań, św. Szczepana 43, Debiec. 29290g

Motocykl WFM okazjnie sprzedam. Nowe Miasto n. W., Rynek 10, pow. Jarocin. 23239p

Wapno palone I gat. białe bardzo wydajne, zawartość kamienia najwyżej 5 proc. — dostarcza koleje Wapiennik w Biotnicy k. Strzelca Opol. Ceny jednej tony 450 — zł. 23241p

Młocarnie 8 i 12 q i od 12-15 q po kapitalnym remoncie sprzedam. Frankowski, Dębica, pow. Gniezno. 23243p

Psa wilka dwuletniego (suka) sprzedam. Nowak, Zielona Góra, 1 Maja 7. K6477

Komplet maszyn rzeźniczych sprzedam w dobrym stanie. Siemianowice, Gen. Świerczewskiego 34, Bujoczek, tel. 232-96. K6498

Sprzedam samochód osobowy Kadet 4-drzwiowy, ciemny, 45 KM, techn. b. dobry, przebieg 5-10-tonowy, jedna dużyca. Pelczyński, Kalisz, Graniczna 21, telefon 17-53. K6522

Praca

Ogrodnika lub ogrodniczkę, doświadczonych na wczesne warzywa pod szkłem i kwiaty, poszukuje poważne ogrodnictwo w Poznaniu. Dobre warunki, na razie utrzymanie, mieszkanie kawalerskie. Oferty wyczerpujące, życiorys Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28990g.

Gospośnią uczciwą, zdrową, o pogodnym usposobieniu, dobrze gotującą za wysokim wynagrodzeniem pilnie potrzebna. Referencje mile widziane. Adres wskazuje: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29035g.

Reclsticę osobę samotną jako pomoc domową do jednej osoby (pani) z pełnym utrzymaniem i spaniem w Puszczykowie przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29289g.

Kelnerka potrzebna. Klub Dziennikarzy, Poznań, Głogowska 16. 29548g

Dochodząca na 8 godzin dziennie potrzebna. Poznań, Mickiewicza 8 m. 1. 28994g

Samotny pracownik do gospodarstwa 8 ha na stałe potrzebny. Warunki b. dobre. Stanisław Kozłowski, Piątkowo 62, Poznań 13. 28964g

Nauka

Kursy rachunkowości (księgowości), pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja oraz kursy księgowości, przemysłowej, handlowej, budżetowej organizuje od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (około Opery), w godz. 16-19, codziennie oprócz soboty, tel. 515-83. K6294g

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny na kursy biurowości, pisanie na maszynach, stenografię. Sekretariat: Poznań, ul. Chelmonskiego 7, czynny codziennie. 28495g

Kupno

Kupię samochód „Skoda” Sedan w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28975g.

Kupię telewizor — ekran 21 calowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29007g.

Przeleblebnemu Duchowienstwu z Ks. Prał. Mizgalskim i Ks. Prob. z Sierakowa, Delegacją Państw. Zakł. Przem. Spiryt., Krewnym, Znajomym i Lokatorem, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie mego meza, ojca, teścia i dziadka, śp.

SZCZEPANA POTRAWIAKA

oraz za złożone wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce składa drogą SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

ZONA Z RODZINĄ

29109g

Przeleblebnemu Duchowienstwu, wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom i Przyjaciółom za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty oraz oddanie ostatniego pożegnania, śp.

Zofii Walińskiej

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składa

MAŻ Z DZIECI

29284g

Wielebnemu Duchowienstwu, wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom i Przyjaciółom za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty oraz oddanie ostatniego pożegnania, śp.

Zofii Walińskiej

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

składa

MAŻ Z DZIECI

29284g

PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAN - NOWE MIASTO
Wydział Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie z materiału wykonawcy następujących robót drogowych:

1. remont cząstkowy nawierzchni smolowej ul. Krawcowej (pom. ul. Gnieźnieńska a przejazdem kolejowym) o pow. 290 m²;
2. remont cząstkowy nawierzchni smolowej ul. Obotryckiej (pom. ul. Ostrowską a ul. Forteczną) o powierzchni 150 m²;
3. remont bieżący nawierzchni betonowej ul. Minikowo (wypelnienie spoin delatacyjnych masą asfaltową, ca 1.100 mb oraz remont cząstkowy płyt betonowych — ca 200 m²);
4. remont bieżący nawierzchni betonowej ul. Pabianickiej i Krzesiny (wypelnienie spoin delatacyjnych masą asfaltową — ca 2.200 mb).

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu znajduje się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej w Poznaniu, ul. Zagórze 15, pokój 22. Oferty z podaniem terminu wykonania robót należy składać w terminie do dnia 12 września 1959 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K6543

KLUB SPORTOWY „CALISIA” KALISZ, ulica Browarna nr 10

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

1. 480 mb siatki ogrodzeniowej z drutu ocynkowanego 3 mm o wysokości 0,90 m o oczkach 4 x 4 mm;
2. 480 mb siatki ogrodzeniowej z drutu ocynkowanego 3 mm o wysokości 3,0 m o oczkach 4 x 4 mm;
3. 2.000 m linki do siatki.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem ceny za 1 mb oraz terminem wykonania należy składać do dnia 30. VIII. 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K6560

KOSZE WIKLINOWE

DO ZIEMNIAKÓW, W RÓŻNYCH ROZMIARACH Z ODWROTNĄ DOSTAWĄ

oferuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU WIKLINIARSKO - KOSZYKARSKIEGO

Poznań, Tatrzańska 26/28, tel. 517-21

K6555

Nieruchomości

Domki jednorodzinne, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa rolne, poleca — poszukuje, udzielając w zakresie swej działalności fachowych i prawnych porad „Portuna”, Poznań, ul. Ratajska 36 m. 3. — 27661

Parcelę 1100 m² przy ul. Ostatniej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29060g.

Parcelę doskonałą położoną, w Przemierowie, sprzedam. Poznań, Opalenicka 53 m. 2. 28347g

Gospodarstwo 9,5 ha, zabudowania maszynowe, z inwentarzem żywym i martwym oraz zbiorami sprzedam. Własność przed wojenną. Piotr Styrzyński, Nowotomsk, pow. Opatów, Opatów Wlkp. 28609g

Sprzedam 9,99 ha ziemi, w tym łąka, blisko miasta, światło, szkoła i wolne 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28801g.

Sprzedam dom z ogrodem na Dębca. Możliwość zamiany mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28809g.

Sprzedam działkę pod budowę na Świerczewie blisko dworca kolejowego, o powierzchni 1200 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28815g.

Sprzedam parcelę 1000 m² na Podolanach, zadzwonić, oparkowaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28826g.

Domek jednorodzinny blisko Poznania, sprzedam. Antoni Kaczmarek, Pale-dzie, pow. Poznań. 28832g

Sprzedam 4 ha z budynkami w Niepruszewie, pow. Nowy Tomyśl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28835g.

Parcelę 1018 m², Staroleka Wielka, w pobliżu przystanku autobusowego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28839g.

5 ha dobrej ziemi, blisko stacji kolejowej i szosy, nadającej się na hodowlę kur lub pszczoł, w całości lub częściowo sprzedam. Ludwik Wagner, Bełecin Nowy, pow. Leszno, stacja kolej. Krzemieniewo. 28847g

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, ziemi pszenno-buraczanej, w pow. szamotulskim. Zabudowania bardzo dobre, zelektryfikowane. Poznań, Bułgarska 6. 28889g

Zguby

Skradziono legitymację i przepustkę służbową oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Władysława Kwiatkowskiego, Poznań — Kościuszki 32. 28842g

Zgubiono legitym. służbową nr 599 wydaną przez Wydział Oświaty w Gostyniu, Teresa Bogdańska, Gostyń. 23185p

Różne

Wykonuję aparaty drzewiarstwie, metalowe, dwupłytowe z prowadnikiem welny, 360 igieł nr 5. Trzy letnia gwarancja, bezpłatna nauka oraz naprawa wszystkich typów aparatów drzewiarstwie. L. Kędziora, Poznań, Czekalskiego 11, tel. 23-11. 28029g

Maszynę do szycia naprawia fachowo i solidnie warsztat mechaniczny. Poznań, Gwardii Ludowej 42. 28386g

Wypożyczalnia eleganckich, zagranych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35 — Wilda. 29014g

Strojenia, naprawy fortepianów wykonuje Drygas, Poznań, Chudoby 15, parter, tel. 99-79. 28966g

Matrymonialne

Zapoznam panią bezdzietną do lat 59. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28851g.

Nauczycielka zdrowa, pogodnego usposobienia na dobrej posadzie z ładnym mieszkaniem pragnie zapoznać nauczyciela w wieku 45-55 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23147p.

Kolejarz wdowiec, pracujący, lat 58, przystojny pozna panią do lat 48 samotną lub wdowę samotną posiadającą własne mieszkanie w okolicy Ostrowa Wlkp. Fotografie mile widziane. Rozwiedzione wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23149p.



Tempo przemian społecznych jest bardzo duże. Znikają elementy dawnej kultury, do mieszkań nawet w zapadłych wsiach wkracza już pewną nogą nowe życie. Aby elementy tej dawnej kultury zachować dla pamięci i dla celów naukowych, ekipa etnologów poznańskich co roku wyjeżdża na badania w teren.

Na zdjęciu: mgr Janina Dydowiczowa i mgr Anna Szalańska jeden ze swoich wywiadów przeprowadzają we wsi Sławsk w powiecie konińskim. Mieszkanka wsi dzieli się z nimi swoimi wspomnieniami.

Fot. J. Burszta

Rozmawiamy z Czytelnikami

Czy tylko na mechanizację rolnictwa?

W liście do Redakcji Henryk Budzik z Ludwinowa, pow. Jarocin, zapytuje, jak to jest z Funduszem Rozwoju Rolnictwa, bo słyszał i czytał w gazetach, że pieniądze z tego tytułu można przeznaczać tylko na inwestycje związane z mechanizacją rolnictwa. Tymczasem u nich, w Ludwinowie sytuacja jest taka, że przeprowadzają systemem gospodarczym elektryfikację. Trwa to już dość długo, bo brak pieniędzy na wykończenie.

„Mamy już zakupione i ustawione słupy wysokiego i niskiego napięcia, rozwieszona jest linka wysokiego napięcia, są transformatory, odłączniki i izolatory. Praca obecnie stanęła, gdyż brak pieniędzy na zakup linki niskiego napięcia. W naszej wsi jest Kółko Rolnicze. Z Funduszu Rozwoju wpłynęło do jego kasy na czysto 114 tysięcy zł. Czy z tych pieniędzy i jaką sumę można by przekazać na zakup tejże linki, której przydział już mamy i nie możemy wykupić z braku gotówki?”

Tyle nasz Czytelnik. Wiemy również z innych źródeł, że na wsi panuje przekonanie, że pieniądze z FRR, można było przeznaczać tylko i wyłącznie na mechanizację prac rolnych. Wydaje nam się, że to jest mylne przekonanie. Prawda, że Fundusz powinien być przede wszystkim wykorzystany na mechanizację

prac polowych. Musimy jednak pamiętać, że do końca 1960 roku wiesz otrzymało tylko 5 tysięcy ciągników z kompletem maszyn. Innymi słowy zaledwie część Funduszu może być zużyta na ten cel. A reszta? Ma leżeć w banku bezużytecznie? Byłoby to chyba nieekonomiczne.

W związku z tym przypominamy sobie uchwałę Rady Ministrów w omawianej sprawie. Powiedziano tam dość wyraźnie, że FRR może być wykorzystywany również na za-

Więści z Rostarzewa

Ostatnio na szosie Rostarzewo — Wolsztyn jadąc na motocyklu wpadł na furmankę Józef Lange, odnosząc ciężkie okaleczenia głowy. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala powiatowego w Wolsztynie.

Poważnej kontuzji lewej nogi dnia 19 bm. doznał J. Majewski, który wskutek zbyt szybkiej jazdy motocyklem na zakręcie szosy we wsi Wioska wpadł na drzewo przydrożne.

We wsi Jabłonna z dnia na dzień rosną mury gmachu 7-klasowej szkoły podstawowej.

Odstawa zboża i wpłaty gotówkowe na SFBS w gromadzie Jabłonna przebiegają dobrze. Z wpłat najlepiej w tej gromadzie wywiązały się wsi Blinek i Włoska, osiągnąwszy już 83 proc. planu rocznego.

W czynie społecznym na 15-lecie Polski Ludowej pobudowano we wsi Jabłonna chodnik o długości 0,5 km. (jw)

Pocztówka z Poznania

Tu taki sam kłopot jak u Was z podręcznikami szkolnymi. Dzieci uganiają z księgarni do księgarni. Brak? Nie bardzo. Tylko podręczniki są tanie, więc każdy uczeń chce zacząć naukę od ładnych. Tymczasem trzeba także zapłacić za stare podręczniki. Ciekawe, narzekamy, że jesteśmy biedni, gdy pod względem rozrzućności przewyższamy najbogatsze kraje Europy. NRF drukuje o 40 proc. mniej podręczników dla swojej młodzieży i tamtejszym uczniom świat w tornistrze się nie przewróci, jeśli w nim się znajdzie książka po starszym bracie lub po koleżance.

Tacy już jesteśmy (to nie świadczy, że mamy być tacy nadal). Prof. Władysław Tomorowicz przed kilku dniami mówił tu o pijactwie. Czy wiecie, że my ucale tak dużo nie pijemy? Francuzi 22,5 l na głowę, w USA 6 l, a u nas — 3,5 l. Tylko tam smakują w winie i piwie, a u nas w wódce. We francus-

kich zakładach pracy sprzedaje się soki i to 10 proc. tańsze niż w sklepach. U nas zaś wytwórnie ograniczają produkcję wody sodowej! Im więcej napój ma alkoholu, tym więcej go w sprzedaży. Do licha, kto temu położy kres?

I trzeci temat do dzisiejszej pocztówki. Oto w poznańskich ogródkach działkowych odbywa się konkurencja pomidorów i brzoskwiń. Brzoskwinie wyhodowane dochodzą już do 26 deka, to znaczy 4 na kilogram. Pomidory przyniesione do redakcji na pokaz wzbudziły też sensację. Jak tak dalej rywalizacja pójdzie, za rok będziemy mieli owoce jak dynie.

Kilka też tu wpłynęło wiadomości o kwitnięciu drzew. Akacje tu i ówdzie obsypały się kwieciami. Nawet jabłonie. Wiosna? Gdzież tam! PIHM zapowiada koniec upałów.

Chyba tyle na dzień dzisiejszy.

Pozdrowienia, J. P.

Tradycyjne dożynki w Krzesinkach

W najbliższą niedzielę od godz. 16 można będzie wesoło spędzić czas na tradycyjnych dożynkach pod Poznaniem w Krzesinkach. Organizator tej imprezy — Kółko Rolnicze zapewnia wiele atrakcji i niespodzianek oraz bufet dobrze zaopatrzonej. Miejscowa młodzież popisywać się będzie śpiewem i tańcami ludowymi. Wieczorem wszyscy uczestnicy dożynek mogą tańczyć — do białego rana — na wspólnej zabawie.

Dochód z dożynek przeznaczony jest na budowę świetlicy we wsi. W razie nieopady impreza odbędzie się 6 września.

Dojazd do Krzesinek autobusem MPK nr 62 z Rataj.

Brawo Grabków!

40 członków kółka rolniczego w Grabkowie (pow. Turek) złożyło zamówienie na zakup kompletu maszyn rolniczych za 300 tys. złotych. (fb)

Już w przyszłym tygodniu

Mistrzostwa Europy motorowodniaków i doroczne zawody Expressu

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od motorowodnych Mistrzostw Europy w klasie 250 cm i dorocznych zawodów o Puchar „Expressu”. Atrakcyjne wyścigi ślizgów zobaczymy 5 i 6 września br. na Jeziorze Maltańskim w bogatej obsadzie międzynarodowej.

Najciekawiej zapowiada się walka o mistrzostwo Europy w klasie 250 cm. Przeszło 20 znakomitych kierowców zagranicznych zgłosiło już swój udział. Są to reprezentanci: NRD, NRF, Bułgarii, Austrii i po raz pierwszy — Węgier. Spodziewany jest również udział zawodników Czechosłowacji. Ogółem zaproszenia wysłano do 24 państw.

Do biegu głównego o mistrzostwo Europy (tytułu bronić będzie Zygfryd Lubnow NRF) starannie przygotowują się także Polacy. Dużo spodziewamy się m. in. po Michelu, Chybowski i Balickim (wszyscy z Warszawy). Na ostatnich mistrzostwach wymienieni zawodnicy zajęli w kat. 250 cm 6, 7 i 8 miejsce. Na starcie zobaczymy także zawodników poznańskiej LPŻ i Poznani.

Nasi kierowcy startować będą na „Gadach”, Niemcy i Węgrzy na „Koenigach”.

Sidło nadal w formie

W Oslo odbył się we wtorek międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Obok naszych zawodników startowali w nim także Anglicy, Niemcy i Belgowie. Na zawodach doszło do pojedynku Sidły z Danielsem (Norwegia). Zwyciężył bardzo dobrym rezultatem Polak, uzyskując 83,45 m, wyprzedzając swego rywala o 9 m. Świetnie spisał się również Rut, wygrywając rzut miotłem wynikiem — 63,76 m. W biegu na 800 m Makomski zajął IV miejsce — 1,51,1 min. a w biegu na 100 m Jarzembowski był również czwarty w czasie 10,8 sek.

Wycieczka kolarska do Kórnika

Komisja Turystyki Kolarskiej Poznańskiego Okręgowo go Związku Kolarskiego organizuje w niedzielę 20 bm. kolejną wycieczkę w okolice jezior kórnickich. Zbiórka uczestników o godz. 8 przed Ratuszem na Starym Rynku. Wycieczka na trasie ok. 40 km poprowadzi przewodnik. Przewiduje się możliwość plażowania i kąpiel. (na)

Konstruktor tych szybkich ślizgów-Koenig, znany z dwukrotnego startu w Poznaniu, również zapowiedział swój przyjazd.

Nad sprawnym przygotowaniem imprezy czuwa specjalny komitet wyłoniony przez PZM z Wiesławem Chybowski i red. Kazimierzem Fliegerem („Express Poznański”) na czele. (tp)

Treningi piłkarzy przed meczem z Rumunią

Na stadionie warszawskiej Skry trenują piłkarze, z których wyłoniona zostanie reprezentacja Polski na niedzielny międzypaństwowy mecz z Rumunią w Warszawie.

Kolejnym sprawdzianem kondycji reprezentantów będzie czwartkowy mecz sparingowy z warszawską Polonią. (PAP)



Elżbieta Krzesińska wraca do formy. Skokiem 6 m 10 cm zdobyła mistrzostwo w skoku w dal.

Fot. — CAT

Kolarskie wspomnienia sprzed 20 lat

Girlandami i białoczerwonymi flagami Piła wita dzisiaj na mecie VII etapu Tour de Pologne kolarzy pięciu narodowości. Po raz pierwszy w historii kolarskich wyścigów Dookoła Polski gród Staszica jest miastem etapowym. Przed wojną Piła także była miejscem etapowym wyścigów kolarskich. Dzisiaj przekazujemy wspomnienia z okresu, kiedy w Pile rozdzielili hitlerowcy.

NIEZAPOMNIANY FIGIEL POLSKIEGO KOLARZA

W okresie międzywojennym Piła była punktem etapowym wyścigów kolarskich, rozgrywanych na trasie Berlin — Poznań — Warszawa lub Warszawa — Berlin.

W jednym z wyścigów, który rozpoczął się w Berlinie, etap kończył się w Pile. Miał on dość niespodziewane zakończenie, szczególnie dla hitlerowskich organizatorów wyścigu. Kolarze nasi, którzy — podobnie jak obecnie — ustępowali klasie niemieckich zawodników, „odgruzali” się Niemcom, jak mogli. Hitlerowcy ze względu politycznych imprez takie na swoim terytorium urządzali zawsze z wielką pompą. Starali się, aby na każdym końcowym etapie, na cześć zwycięzcy odegrać „Deutschland, Deutschland über alles...” i „Horst Wessel Lied”.

Pewnego razu nasi kolarze spłatali zbyt pewnym zawodnikom niemieckim nie lada figla. Na mecie w Grodzie Staszica jako pierwszy upadł — o ile mnie pamięć nie myli — Wrzesiński. Nieliczni przybyły z Polski oraz zgromadzona dość licznie polska kolonia w Pile — z wielką satysfakcją przyglądali się, jak hitlerowscy muzykanci przeszukiwać musieli nuty z naszym hymnem. Zwycięski polski kolarz stał się wtedy bohaterem dnia.

W OBAWIE PRZED „LOJALNOŚCIĄ” HITLEROWCÓW

Drugi ciekawy przypadek, który wydarzył się również w Pile, wygląda następująco: Kiedy stałem przed hotelem „Bernau” (zniszczony podczas działań wojennych), w którym zamieszkiwała ekipa polska, podeszła do mnie pewna niewiasta, jak się okazało Polka z Poznańskiego. Po krótkiej

rozmowie powiedziała mi coś o życiu Polaków w Pile, domku rodzinnym Staszica itp. Potem zaprosiła mnie wraz z jednym z kolegów na herbatkę do swojego mieszkania.

Pozornie w pokoju nie ciepawego. Kilka szkieł pierników itp. (mąż był z zawodu malarzem). W czasie herbatki nasza rozmówczyni, gorąca patriotka, odśpiewała wiersz o ścianie kilim, pod którym na naczelnym miejscu wisiał portret Tadeusza Kościuszki, Ratusz Poznański, Wawel, a także dyplom miejscowego koła śpiewackiego itd.

— Jeśli tylko jesteśmy wśród swoich, zawsze spoglądamy na drogę nam pamiętki. Czujemy się jak w Polsce, bo przecież jesteśmy na prastarej polskiej ziemi.

Kiedy wspominałem, że jestem dziennikarzem, rozmówczyni gorąco prosiła, by nie o tym nie pisać. Bo wówczas ze względu na dobrze znaną „lojalność” hitlerowców mówić o tym było można jedynie wśród najbliższych.

Tadeusz Paczkowski

Poznaniacy na Uniwersiadzie

Ośmiu zawodników poznańskiego AZS-u — lekkoatletów: Ciastowska, Wachowski, Śnieżyński, Pilaczyński, Jerzy, Kowalewski i Ludka oraz koszykarz R. Nowicki weźmie udział w rozpoczynającej się dzisiaj Uniwersiadzie. Impreza ta odbywa się w Turynie na tamtejszym Stadio Comunale. Biorą w niej udział reprezentacje akademickie 49 państw. (o)

Przystań na rozbiórke

Już prawie ostatecznie zostały przesądzone losy przystani wioślarskiej poznańskiej AZS-u. Decyzją komisji, składającej się z przedstawicieli Wydziału Architektury i Nadzoru Budownictwa RN m. Poznania, poznańskiego KKK i RO AZS uznano przystań za nadającą się jedynie do rozbiórki. (o)

Koszykarki AZS jadą do Viterbo

W skład wyjeżdżającej do Włoch (na turniej do Viterbo) reprezentacji Polskiej AZS-u w koszykówce kobiet weszły dwie poznanianki: Rejznerówna i Majewska. Trenerem wyjeżdżającej drużyny jest również poznaniak — M. Kilmek. (o)

Sierpień	Imieniny
27	Józefa, Kalasatego
czwartek	Święto: wsch.: g. 5.37 zach.: g. 19.37

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaroz”; NOWY — g. 19.30 „Kunzst młodości”; OPERETKA — godz. 19 „Zemsta Nietoperza”.

W TERENIE — DZIŚ:

KALISZ — „Ożenek”; PLESZEW — „Mał Foltasiówny”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Gorzką ryz” (włoski, 18 l.); Stylowe — „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); Wolność — „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); Polonia — „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 14 l.); OSTROW — Roma: „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 l.); Słońce — „Winda na szafot” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Melduje posłuszenie” (czeski, 16 l.); PIELA — Iskra: „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 8 l.); Lotnik — „Śladami bandy” (radziecki, 14 l.).

Radio

PROGRAM I 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 —

utwory skrzypcowe; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 16.50 — „Radio stacja młodości”; 17.15 — audycja aktual.; 18.05 — reportaż; 18.25 — koncert życzeń; 19.05 — polska muzyka ludowa; 19.20 — „Trybuna nauczycielska”; 19.30 — słynne orkiestry tan.; 20.27 — sport; 20.30 — melodie tan.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — „Jedna godzina wojny” — słuch.; 21.37 — muzyka; 22 — „Opera w przekroju”; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II

15.30 — dla dzieci; 16 — melodie w wyk. ork. Rey’a Martina; 16.23 — „Czas wielkich oczekiwań”; 16.40 — śpiewa Drezdeński Chór Chłopięcy „Kreuzchor”; 17.05 — dla dzieci; 17.35 — „Rocznica i zwykły dzień” — felieton; 17.45 — muzyka tan.; 18.35 — muzyka i akt.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — gra zespołu instrumentalnego; 19.30 — kronika kult.; 20 — koncert życzeń muzyki poważnej; 20.50 — słuchamy południowo-amerykańskich melodii tan.; 21.27 — sport; 21.40 — „Utwory przedstawione przez radiofonie świata”; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muzyka tan.; 23.23 — aud. kameralna; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

18.30 — rep. telew. pt. „Za areną” z cyrku Humberto; 20 — dzień nik; 20.20 — tele-rozmaitości; 20.50 — Polska Kronika Filmowa; 21 — film fab. prod. franc. pt. „Gerwaise” (od 18 lat).